

Wypowiedź Wiceprzewodniczącego Rady Gminy Pana Jarosława Czecha przedstawiona w pkt.3 porządku obrad Sesji Rady Gminy, która odbyła się w dniu 31 maja 2019r.

Od obecnej kadencji w Ustawie o Samorządzie Gminnym została wprowadzona instytucja wotum zaufania dla wójta gminy. Na sesji rady gminy jest przedstawiany raport o stanie gminy i przeprowadzana debata nad przedstawionym raportem. Ustawodawca określił iż debata taka powinna być prowadzona w formie pytań do Pana Wójta zadawanych przez radnych ale także mieszkańców którzy spełnią określone przez ustawodawcę wymogi. Najlepiej byłoby gdyby to rzeczywiście mieszkańcy sami przedstawili swoje opinie, co ich cieszy, co martwi a co niepokoi. W praktyce jednak z różnych przyczyn najczęściej tak bywa że mieszkańcy zgłaszają swoje problemy i uwagi do swoich radnych zobowiązując ich do przedstawienia nurtujących ich spraw w gminie. Funkcja radnego niesie za sobą ten wielki przywilej a zarazem obowiązek. Mieszkańcy są swego rodzaju barometrem który pokazuje jak oceniana jest gmina i działalność Pana Wójta. Niezależnie od tego co znajdzie się w raporcie o stanie gminy , niezależnie od tego jak Pan Wójt ocenia swoją pracę i niezależnie od tego co o tym wszystkim sądzą radni to ostateczna ocena należy do mieszkańców bo to oni wybierają radnych ,wybierają wójta ,płacą podatki i są moralnie upoważnieni do wydawania swoich opinii na temat tego jak postrzegają działalność wybranych przez siebie osób. Musze przyznać że z zebranych opinii ciężko jest jednoznacznie stwierdzić czy przedstawiony przez Pana wójta raport spełnia wszelkie warunki aby móc ocenić go pozytywnie. Z drugiej strony bez wątplenia w przedstawionych danych znajdziemy wiele działań i inwestycji które są odbierane przez mieszkańców jako bardzo potrzebne i w pełni uzasadnione. Takie inwestycje jak chociażby modernizacja świetlicy w Turośni Kościelnej , modernizacja ulicy Kościelnej w Niewodnicy Kościelnej, modernizacja drogi powiatowej Pomigacze Lubejki i drogi gminnej w Pomigaczach, są to inwestycje które nie wymagają przekonywania kogokolwiek że są one potrzebne i będą miały istotny wpływ na poprawę jakości życia i bezpieczeństwa mieszkańców gminy. Na duży plus zasługuje też program montażu odnawialnych źródeł energii na budynkach mieszkańców którzy korzystają i cieszą się ze zdrowej energii i oszczędności finansowych. Nie będę wymieniał tu wszystkich inwestycji gdyż powszechnie wiadomo że każda z nich jest przez mieszkańców oczekiwana i oceniana pozytywnie. Niestety byłbym zakłamanym człowiekiem gdybym stwierdził że wszystko jest w należyтым porządku i puścił w niebyt opinie wielu mieszkańców którzy widzą dużo zaniechań , brak konkretnych działań i są zawiedzeni brakiem spełnienia ich oczekiwań. Jako radny jestem niejako zobligowany do przedstawienia pozytywnych opinii oraz najczęściej stawianych zarzutów i problemów które niepokoją mieszkańców i są powodem ich niezadowolenia.

Pierwsza sprawa to kanalizacja na którą Niewodniczanie czekają już kilkanaście lat. Problem ten był już tematem starań za kadencji byłego Wójta oraz dwóch kadencji obecnego i do dnia dzisiejszego nie jest rozwiązany, nie został wybudowany nawet jeden metr kanalizacji mimo tego iż każdego roku w budżecie gminy widnieją pewne kwoty przeznaczone na ten właśnie cel. Z każdym rokiem przybywa nowych domów i mieszkańców, zabudowa staje się coraz bardziej zwartą i problem nieczystości to już nie fanaberia czy zachcianka, tylko naprawdę poważny problem . Gdybym nawet bardzo chciał to nie mogę nie zgodzić się z mieszkańcami, że w tym temacie mamy nadal dużą porażkę. Do ludzi którzy mają wybór albo pływać w fekaliach albo wydawać potężne pieniądze na wywóz szamba raz w tygodniu w żaden sposób nie dociera że gmina stara się rozwiązać ich problem. Pocieszeniem dla nich nie jest kolejny składany wniosek bo przeżyli już wiele wniosków ,obietnic zapewnień i nadal wiedzą że mieszkając na bardzo niskim terenie brak kanalizacji skutecznie zatrzuwa ich życie w rzeczywistości i w przenośni. Z tym problemem ściśle związany jest kolejny otóż chodzi o brak kanalizacji deszczowej ewentualnie dobrej

melioracji co w połączeniu z samowolą w kwestii podnoszenia terenów poszczególnych działek jest przyczyną tego że wiele gospodarstw jest sukcesywnie zalewanych zwłaszcza w okresie wiosennym i jesiennym. Zrozumiałym wydaje się zatem że opinia tych ludzi o działalności gminy nie zawsze będzie pozytywna.

Kolejną sprawą która oburza mieszkańców to brak komunikacji publicznej. Niewodnice, to można powiedzieć przedmieście Białegostoku a transport zbiorowy praktycznie nie istnieje. Świadcząca swoje usługi prywatna firma nie tylko nie zaspokaja potrzeb ale też nie cieszy się dobrą opinią wśród mieszkańców. Dość często dochodzi do sytuacji gdzie pasażerowie są przewożeni na stojąco z powodu braku miejsc co jest niedozwolone w tego typu busach. Można tylko domyślać się co stanie się z pasażerami w trakcie gwałtownego hamowania bądź zderzenia. Rodzice muszą robić dziesiątki kilometrów dziennie aby zapewnić swoim pociechom dojazd do szkoły i powrót z niej. Każde dodatkowe zajęcia czy korepetycje to zaangażowanie członka rodziny jako kierowcy. To samo jest z osobami starszymi którzy bez pomocy kogoś z rodziny bądź sąsiada nie dojadą do lekarza. Mam naprawdę ogrom zgłoszeń od młodych ludzi, nastolatków którzy są zawiedzeni działalnością Pana wójta i nas radnych, że w XXI wieku Ci młodzi ludzie nie mogą po szkole pójść do kina czy zwyczajnie do kolegi bo nie będą mieli czym wrócić do domu. Nie mogą wrócić do domu bo 9 kilometrów do Niewodnicy to przepaść nie do pokonania. Życie rodzica dziecka uczącego się w Białymstoku to ciągła troska, Niewodnica Białystok nawet 6, 8 razy dziennie. W dzisiejszych czasach gdy dobre wykształcenie to podstawa, to gwarancja lepszego jutra wiele osób świadomie na skutek właśnie braku komunikacji godzi się na naginanie prawa. Kupowane są samochody, motocykle i nastolatkowie bez wymaganych dokumentów sami dojeżdżają na różne zajęcia. Do takich zdarzeń dochodzi właśnie z powodu braku komunikacji.

Następna sprawa to bardzo nagłośniana kilka lat temu akcja uruchomienia w naszej gminie szybkiego szerokopasmowego Internetu który to miał wyróżniać naszą Gminę jako kreatywną i dać mieszkańcom dostęp do nowoczesnej sieci. Po kilku latach od tych spektakularnych sukcesów w tym temacie ludzie nadal pytają i co z tym internetem co się dzieje gdzie on jest że nie można z niego korzystać. Mieszkańcy są przekonani że założenie w gminie tego Internetu oznaczało że każdy mieszkaniec będzie miał do niego dostęp jednak jak dotąd światłowód leży w ziemi a ludzie ciągle pytają. Sprawa jest jak najbardziej zrozumiała gdyż w Niewodnicach trzeba zapomnieć o zasięgu telefonii komórkowej którego zwyczajnie nie ma dlatego też szybki internet byłby jakimś oknem awaryjnym w połączeniu ze światem. Patrząc z punktu widzenia mieszkańca to docierają do niego dwie sprzeczne informacje, najpierw dowiaduje się o inwestycji za duże pieniądze, inwestycji nowoczesnej i z wszech miar potrzebnej, natomiast nie może z tego dobrodziejstwa skorzystać. To tak jakby umierającemu z pragnienia postawić za grubą szybą szklankę zimnej wody. Tak właśnie odbierają to ludzie.

Podobnie wiele głosów niezadowolenia można usłyszeć w kwestii inwestowania dość dużych pieniędzy w termomodernizację świetlic i montaż w nich odnawialnych źródeł energii typu pompy ciepła itp. Oczywiście z jednej strony praktycznie każdy mieszkaniec powie że to dobra inwestycja ale zaraz dodaje dobra ale patrząc na to ile to kosztuje i z jaką częstotliwością wykorzystywane są świetlice to wolałby on aby za te pieniądze zrobić dobrą drogę gminną. A jak już będą dobre drogi to byłoby można montować pompy ciepła.

To samo mówią mieszkańcy którzy oczekują na wodociąg już od ośmiu lat i nie cieszą ich solary na świetlicach gdy latem muszą kupować wodę w sklepie bo mimo obietnic ze strony gminy o wybudowaniu wodociągu w latach następnych to tych następnych było już osiem a oni nadal czekają. Ich niezadowolenie wydaje się w pełni zrozumiałym.

Wiele krytycznych głosów pojawia się od naszej młodzieży która skarży się na brak terenów rekreacyjno sportowych typu boiska, miejsca na ognisko itp. Podsumowując muszę stwierdzić, że jednoznacznie nie da się odpowiedzieć na pytanie czy mieszkańcy oceniają działania Pana wójta pozytywnie czy raczej negatywnie. Zdania na pewno w tej kwestii są podzielone. Na radnym spoczywa w dniu dzisiejszym ten ciężar aby zagłosować zgodnie ze swoim sumieniem i aby nie pominąć żadnego głosu mieszkańca.

